

MODLITWA O ZATRZYMANIE KORONAWIRUSA I ZDROWIE DLA ZAKAŻONYCH

Ojcze nasz, pełni ufności prosimy Ciebie, aby koronawirus z Wuhan nie siał więcej zniszczeń i aby udało się jak najszybciej opanować epidemię. Prosimy, abyś przywrócił zdrowie zakażonym i pokój miejscom, do których koronawirus już dotarł. Przyjmij tych, którzy zmarli na skutek tej choroby, pociesz ich rodziny. Wspieraj i chroń personel medyczny zwalczający wirus, inspiruj i błogosław tym, którzy starają się opanować sytuację.

Panie Jezu, lekarzu naszych dusz i ciał, czujemy się bezradni w tej sytuacji ogólnoswiatowego zagrożenia, ale ufamy Tobie, udziel nam pokoju i zdrowia.

Matko Boża, chroń nas i opiekuj się nami, prowadź nas w miłości do Twojego Syna, Jezusa Chrystusa. Amen.

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 26 (397)

Mierzeszyn, lipiec 2020 r.

ISSN 2082-0089 Rok 11

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.



OJCIEC ŚWIĘTY BENEDYKT XVI W BAWARII
18 - 22 czerwca 2020 roku





BENEDYKT XVI W BAWARII

Benedykt XVI odwiedził w dniach 18-22 czerwca 2020 roku rodziną Bawarię. Głównym celem prywatnej wizyty było spotkanie w Ratyzbonie z chorym 96-letnim bratem ks. Georgiem Ratzingerem, byłym wieloletnim dyrygentem chóru katedralnego – Regensburger Domspatzen. Papież senior po raz pierwszy opuścił Watykan udając się za granicę od czasu swojej rezygnacji z pełnienia posługi Piotrowej w 2013 roku.

Ostatnia wizyta byłego metropolity Monachium i Fryzycji w jego rodzinnej Bawarii miała miejsce przed 14 laty. Nikt nie liczył się z tym, że papież Ratzinger jeszcze kiedyś wyjedzie z Ogrodów Watykańskich, gdzie zamieszkał po ustąpieniu z papieskiego urzędu. Od dawna nie jest tajemnicą jego coraz większa słabość fizyczna i to, że wiele czasu przebywa na wózku inwalidzkim. To także dodało „sensacyjność” tej podróży.

Specjalny samolot z Benedyktem XVI na pokładzie wylądował na lotnisku w Monachium 18 czerwca 2020 roku około 11.45. Papieża seniora powitał ordynariusz Ratyzbony ks. biskup Rudolf Voderholzer. Zanim Benedykt XVI wsiadł z nim do samochodu, pobłogosławił dwutygodniowe dziecko, Konstantina. Z lotniska odjechał do domu swego brata w Ratyzbonie.

Papieżowi seniorowi w podróży towarzyszyli: jego osobisty sekretarz ks. arcybiskup Georg Gänswein, lekarz, pielęgniarz, jedna z członkiń instytutu świeckiego Memores Domini, które prowadzą dom Benedykta XVI w Watykanie oraz zastępca komendanta żandarmerii watykańskiej.

„Z wielką radością i szacunkiem witamy papieża seniora Benedykta XVI w Niemczech. Cieszymy się, że papież, który przez kilka lat był członkiem naszej konferencji biskupów, przybył do swojej ojczyzny, choć okoliczności są smutne” – powiedział przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec ks. biskup Georg Bätzing. Życzył papieżowi seniorowi „dobrego pobytu w Niemczech i niezbędnego spokoju, aby osobiście zaopiekować się swoim bratem”. Zapewnił, że w modlitwie towarzyszy pobytowi papieża seniora.

Na dni pobytu w Ratyzbonie Benedykt XVI zatrzymał się w tamtejszym seminarium duchownym. Dwa razy dziennie: rano oraz po południu, eskortowany przez policję jechał na kilka godzin do swego brata na Lutzengasse. Obaj chcieli spędzić razem jak najwięcej czasu, także na modlitwie i wspólnej Eucharystii, którą sprawowali wspólnie każdego dnia. „Ks. Georg był przytomny, rozmowy z nim ograniczone, ale najbardziej liczyła się po prostu obecność razem”, zwróciła uwagę niemiecka agencja katolicka KNA, powołując się na informacje z diecezji. Jak podkreślono, „to był eliksir życia dla nich obu”.

Diecezja ratybońska poinformowała, że „pierwszego ranka w swojej ojczyźnie na papieża w seminarium czekało prawdziwe bawarskie śniadanie. Były też precle, z których ucieszył się również towarzyszący Benedyktowi XVI ks. arcybiskup Georg Gänswein”. Obydwaj bracia Ratzingerowie zjedli strudel jabłkowy – popularne ciasto w Bawarii i Austrii.

W sobotę 20 czerwca 2020 roku po południu Benedykt XVI odwiedził w pobliżu Ratyzbony grobowiec rodzinny na cmentarzu w Ziegetsdorf, gdzie spoczywają jego rodzice i siostra. Ojciec Benedykta – Josef zmarł w 1959 roku, jego matka Maria w 1963 roku, zaś starsza siostra, również Maria, która nigdy nie wyszła za mąż i prowadziła jego dom aż do swej śmierci – w 1991 roku. Potem udał się do swojego dawnego domu w Pentling, w którym mieszkał jako „profesor Ratzinger” w latach 1970-1977. Ostatni raz Benedykt XVI odwiedził ten dom podczas swojej podróży duszpasterskiej do Bawarii w 2006 roku.

W sobotę, 20 czerwca 2020 roku papieża seniora odwiedził także nuncjusz apostolski w Niemczech ks. arcybiskup Nikola Eterović. W niedzielę rano (21 czerwca 2020) w katedrze w Ratyzbonie wyznał, że „to zaszczyt ponownie powitać papieża-seniora w Niemczech, nawet w tej trudnej sytuacji rodzinnej”. Zaznaczył, że Benedykt XVI „czuje się dobrze tutaj w Ratyzbonie”. Ks. arcybiskup Eterović podziękował ks. biskupowi Voderholzerowi, jego współpracownikom, katolikom w tym pięknym mieście, ale także wszystkim mieszkańcom za szacunek i przyjaźń, troskę, aby papież senior poczuł się jak w domu w tym mieście i w Bawarii. „Wszyscy trwamy w więzi jedności jako członkowie Kościoła katolickiego. To duża rodzina na całym świecie”, stwierdził nuncjusz apostolski w Niemczech.

W poniedziałek, 22 czerwca 2020 rano Benedykt XVI przed odlotem do Rzymu pożegnał się ze swoim bratem i około południa udał się na monachijskie lotnisko. Tam po krótkim pożegnaniu z biskupem Ratyzbony oraz premierem Bawarii Markusem Söderem papież senior odleciał do Rzymu.

Podczas wizyty spekulowano, że Benedykt XVI mógłby na stałe przeprowadzić się do Ratyzbony, co autor obszernej biografii Josepha Ratzingera, Peter Seewald nazwał „czystym nonsensem”. W wypowiedzi dla „Passauer Neue Presse” zaznaczył, że spekulacje te są pozbawione wszelkich podstaw. „Z jednej strony, Joseph Ratzinger od dziesięcioleci mieszka w Rzymie, który stał się jego nowym domem. Z drugiej strony, ma tam swoją siedzibę jako papież senior. Rzym jest centrum Kościoła i chce tam być ze swoją modlitwą, jak to obiecał w dniu swojej rezygnacji z kontynuowania posługi



Piotrowej”, zaznaczył Seewald.

Z kolei rzecznik diecezji ratyżbońskiej Clemens Neck zapewnił, że „*nigdy nie było to tematem*”, a w grę wchodziła „*jedynie kilkudniowa, może nawet dwutygodniowa wizyta*”.

Decyzja o wyjeździe Benedykta XVI do Ratyżbony została podjęta w trybie nagłym, w związku z pogorszeniem się w ostatnich dniach stanu zdrowia ks. Georga Ratzingera, który jednak pozostaje w swoim domu. Papież senior chciał być blisko swego brata, z którym przez całe życie był serdecznie związany. Obydwaj bracia zawsze chcieli razem spędzić emeryturę. Plany te zostały jednak udaremnione przez wybór kard. Ratzingera na Stolicę Piotrową w 2005 roku.

Bracia Ratzingerowie – starszy Georg i młodszy Joseph – razem przyjęli święcenia kapłańskie 29 czerwca 1951 roku we Fryzyndze. Ks. Georg był długoletnim dyrygentem chóru katedralnego w Ratyżbonie. Wspólnie z bratem – teologiem, a następnie kardynałem spędzali wakacje. Gdy Joseph został papieżem, Georg wielokrotnie odwiedzał go w Watykanie, także po rezygnacji Benedykta XVI z urzędu papieskiego w 2013 roku.

eKAI

ŚMIERĆ I POGRZEB ŚP. KS. GEORGA RATZINGERA

W środę, 1 lipca 2020 roku zmarł brat Benedykta XVI śp. ks. prałat Georg Ratzinger. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 8 lipca 2020 roku w katedrze w Ratyżbonie. Benedykt XVI uczestniczył w pogrzebie brata poprzez internetową transmisję na żywo.

W liście do biskupa Ratyżbony Rudolfa Voderholzera Benedykt XVI bardzo osobistymi słowami pożegnał się ze swoim bratem Georgiem „*dziękując mu za wszystko, co zrobił dla niego i ofiarował*”. „*Bóg zapłać Drogi Georgu, za wszystko, co zrobiłeś, cierpiełeś i dałeś mi!*” - napisał Papież senior w liście, który odczytał osobisty jego sekretarz ks. arcybiskup Georg Gänswein, który momentami nie mógł opanować łez i wzruszenia.

Nawiązując do swoich niedawnych odwiedzin w Ratyżbonie u chorego brata Papież napisał: „*Nie proszę mnie o wizytę. Ale czułem, że nadszedł czas, aby do Ciebie przyjechać. Za ten wewnętrzny znak, który dał mi Pan, jestem głęboko wdzięczny*”.

Benedykt XVI przypomniał także o smutnych okolicznościach, kiedy Georg Ratzinger obejmował stanowisko kapelmistrza katedry w Ratyżbonie. „*Gdyby matka nie umarła wcześniej, nie przyjęłby tego wyzwania, które w tym samym czasie dało mu radość i ból. Przede wszystkim nie brakowało wrogości i odrzucenia, zwłaszcza na początku. Ale jednocześnie stał się ojcem dla młodych ludzi, którzy byli i są mu wdzięczni jako jego katedralne wróbelki*” - napisał Papież senior nawiązując do nazwy chóru.

Benedykt XVI zaznaczył, że kiedy rankiem 22 czerwca 2020 roku pożegnał się z bratem, bezpośrednio przed lotem do Rzymu, obydwoj zdawali sobie sprawę z tego, że „*będzie to pożegnanie z tym światem na zawsze*”. „*Wiedzieliśmy też, że dobry Bóg, który dał nam wspólnotę na tym świecie, króluje również w innym świecie i da nam tam nową wspólnotę*” - napisał papież senior.

W kazaniu ks. biskup Voderholzer podziękował za pracę byłego kapelmistrza ks. Georga Ratzingera jako kapłana i muzyka kościelnego. Wskazał na „*podwójne powołanie*” i „*trwałe dziedzictwo*” jakie pozostawił po sobie Zmarły nie tylko dla Kościoła w Ratyżbonie.

„*Osiągnięcia całego życia ks. Ratzingera jasno pokazują, że muzyka kościelna nie jest zewnętrznym składnikiem chrześcijańskiego kultu. Sama w sobie jest środkiem ewangelizacji, pracą chóru i instrumentem kształtowania powołania kapłańskiego*” - powiedział hierarcha. Zwrócił uwagę, że tradycja muzyki kościelnej w Ratyżbonie wyznacza pozytywne standardy w relacjach między Kościołem a kulturą.

„*Śpiew sam w sobie jest rodzajem lotu*” - powiedział biskup, odnosząc się do werseku psalmu i jego interpretacji przez Josepha Ratzingera, który napisał, że „*modlitwa i muzyka są ze sobą ściśle powiązane. Jakość artystyczna i wymiar duchowy nie wykluczają się wzajemnie, ale wzrastają razem*”. Jego zdaniem ks. Georg Ratzinger połączył dążenie do najwyższej jakości z wielkim człowieczeństwem, o czym świadczy niezwykła reakcja na jego śmierć i liczba wpisów do księgi kondolencyjnej diecezji. „*Częścią jego wielkości jest to, że z perspektywy czasu przyznał się również do błędów i poprosił o przebaczenie za nie*” - zaznaczył biskup.

Papież senior Benedykt XVI uczestniczył w Mszy świętej żałobnej za swojego brata ks. Georga poprzez internetową transmisję na żywo. „*W ten sposób łączy się ze wspólnotą zgromadzoną w katedrze w Ratyżbonie*” - powiedział ks. biskup Voderholzer na początku Mszy świętej. Biskup przypomniał zaskakującą niedawną wizytę Benedykta XVI przy łóżku starszego o trzy lata brata, która miała miejsce w dniach od 18 do 22 czerwca 2020 roku. „*Ten znak człowieczeństwa dotknął wielu. Tym bardziej bierzemy udział w twoim smutku*” - zapewnił ks. biskup Voderholzer zwracając się do papieża seniora.

Mszę świętą koncelebrowali m. in. osobisty sekretarz Benedykta XVI, ks. arcybiskup Georg Gänswein i nuncjusz apostolski w Niemczech, ks. arcybiskup Nikola Eterović. W uroczystości wzięli również udział były prefekt Kongregacji Nauki Wiary ks. kard. Gerhard Ludwig Müller, który w latach 2002-12 był biskupem Ratyżbony, ks. kard. Reinhard Marx, arcybiskup Monachium i Fryzycji oraz ks. biskup Eichstätter Gregor Maria Hanke.

Uroczystość uświetnił śpiew scholi 16 byłych chórzystów Regensburger Domspatzen, który ks. Georg Ratzinger prowadził w latach 1964–1994.

Po Mszy świętej pogrzebowej w katedrze ks. Georg Ratzinger został pochowany na cmentarzu katedralnym w grobie należącym do fundacji chóru katedralnego „*Regensburger Domspatzen*”.

eKAI





Homilia Jego Eminencji Ks. Kardynała Stanisława Dziwisza wygłoszona w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie Białych Morzach, 14 czerwca 2020 roku z okazji uroczystości 100. rocznicy urodzin Świętego Papieża.

DZIĘKCZYNIENIE BOGU ZA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Czcigodni Księża Biskupi wraz z Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski,

Dostojny Księża Arcybiskupie Nuncjuszu,

Drogi Metropolito Krakowski, Gospodarzu dzisiejszej Uroczystości,

1. Liturgia Słowa na dzisiejszą niedzielę przypomina nam dwie powiązane ze sobą tajemnice naszej wiary. Przede wszystkim, św. Paweł, zapewnia, że Bóg pojednał nas ze sobą właśnie wtedy, kiedy ludzkość tkwiła w największej bezsilności spowodowanej grzechem. Grzech pozbawia człowieka siły życiowej, zamyka go w więzieniu własnej słabości i skończoności, czyni nieprzyjacielem Boga.

I właśnie wtedy, kiedy ów grzech wydaje się królować, Bóg dokonuje dzieła odkupienia. Posyła Chrystusa, który staje się dla nas usprawiedliwieniem i pojednaniem, którego miłość zachowuje nas od „karzącego gniewu”. Każdy, kto Jezusowi wierzy i za Nim idzie doświadcza tego, o czym Bóg mówił do Mojżesza na górze świętej: „*bycia niesionym na orlich skrzydłach*”, doświadcza wielkiej tajemnicy miłosiernej, czulej Opatrzności Boga. Z tym wiąże się druga prawda, o której traktują dzisiejsze czytania, szczególnie ewangelia. Jezus wybiera apostołów, aby Ci nieśli potrzebującym dobrą nowinę: „*Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy*”. To co dokonało się dzięki Jezusowi teraz ma dzieć się w Kościele, przez posługę Jego apostołów, we wspólnocie. Głosić dobrą nowinę oznacza proklamować zwycięstwo Jezusa, Jego boską troskę o człowieka, ale i „*pilnie słuchać głosu Boga i strzec Jego przymierza*”. Strzegąc przymierza i głosząc ewangelię ubogim stajemy się prawdziwie Kościołem Boga.

2. Dobra nowina i Kościół są prawdziwie i istotnie ze swojej natury misyjne. Jesteśmy Kościołem powołanym do naśladowania Jezusa. Pan głosił Ewangelię „*tym, którzy poginęli z domu Izraela*”. Jego uczniowie szybko zrozumieli, że żąda od nich, aby poszli dalej, na cały świat, aby zanieśli wyzwalającą i podnoszącą

moc Ewangelii każdemu człowiekowi. Kościół jest misyjny ze swojej natury. Takim chciał go Jezus, który „*istniejąc w postaci Bożej*” „rozbił namiot między nami”, stał się człowiekiem, nomadą, pielgrzymem, Bogiem szukającym człowieka. Tego najbardziej samotnego, dotkniętego przez grzech, ubogiego, wydziedziczonego.

3. „*Szukałem ich a oni dzisiaj przyszli do mnie*”. Pamiętam dobrze te słowa Jana Pawła II, jedne z ostatnich jakie wypowiedział Papież Polak, cierpiący, umierający, ale do końca spełniający swoją pasterką posługę, jaką Duch Święty zlecił mu owego pamiętnego dnia 16 października 1978 roku. Obecny rok przeżywamy wspominając jego setną rocznicę urodzin. To wspomnienie byłoby niepełne, gdybyśmy nie oddali Bogu chwały za wielkie dzieło misyjne jakie pozwolił podjąć naszemu wielkiemu Rodakowi. Papież z Polski stał się – dzięki tajemniczemu zamysłom boskiej Opatrzności – misjonarzem świata, niestrudzonym głosicielem „*wolności, jaką podarował nam Chrystus*”, stróżem i propagatorem światła Jego Ewangelii prawdy i życia. W ten sposób dołączył On, dzięki dobroci Boga i Jego miłosierdziu, do szeregu wspomnianych w dzisiejszym ewangelicznym fragmencie wysłanników Jezusa. W Jego życiu, dziele, a także w sposobie odchodzenia i umierania miłosierny Bóg pokazał nam jeszcze raz piękno Kościoła misyjnego. Jakże głęboką harmonię odkrywamy w tym względzie między św. Janem Pawłem II i papieżem Franciszkiem! Sprawując Eucharystię przy grobie Jana Pawła II, papież Franciszek powiedział: „*Wspominając dzisiaj św. Jana Pawła II powtarzamy: Pan kocha swój lud, Pan nawiedził swój lud, wysłał swojego proroka*”. „*To nie był człowiek, kontynuował Franciszek, który był oddalony od ludu. Przeciwnie, to człowiek, który udawał się na cały świat, by odnaleźć lud, szukając swojego ludu, chcąc być blisko niego*”. Wzór biskupa, dobrego pasterza...

4. „*Szukałem ich a oni dzisiaj przyszli do mnie*”. Te słowa nabierają podczas dzisiejszej uroczystości szczególnego znaczenia. W Krakowie, na Białych Morzach zgromadzili się bowiem wszyscy Polscy biskupi, aby dziękować Bogu za Jana Pawła II, i aby wciąż od niego uczyć się jak naśladować Jezusa Najwyższego Pasterza, który „*pasie swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie*” a nawet „*życie oddaje za swoje owce*”. Drodzy bracia w biskupstwie, Jan Paweł II, biskup Rzymu, jest dla nas pięknym i mocnym znakiem pasterskiej posługi biskupa w Kościele. Pokorna wiara, niezłomna cierpliwość, gorliwa, cicha wielogodzinna modlitwa i te niezliczone spotkania z ludźmi, nadzwyczajna bliskość





możliwie dla każdego – to droga każdego kapłana i biskupa, który chce żyć i działać zgodnie z duchem Jezusa.

5. Rocznice sprzyjają wspomnieniom. Warto w tym miejscu, w świątyni Jana Pawła II, miejscu jakże ważnym dla najnowszej historii Polski i Kościoła, wspomnieć ten fragment jego misjonarskiej działalności, który skierowany był szczególnie do nas, Polaków. Spośród 104 zagranicznych pielgrzymek, Papież słowiański pielgrzymował aż osiem razy do Polski. Za każdym razem to była inna, zmieniająca się Polska. Trudno dotknąć wszystkich akcentów jego przesłań do rodaków. Pozwólcie, że wymienię tylko trzy z nich. Pierwsza, niezapomniana, historyczna, charyzmatyczna podróż do Ojczyzny odbyła się w przełomowym dla jej historii momencie. Papież dokonał wtedy w Warszawie bierzmowania dzieciów. Prosił Ojca o dar Ducha Świętego, o nową Pięćdziesiątnicę.

To była pielgrzymka obudzenia nadziei i odwagi. Ta pielgrzymka nie tylko, że zastała Polskę w przełomowym momencie, ale ona tak naprawdę ten moment umożliwiła, niejako wskrzesiła w duszach Polaków. Nie wolno nam zapominać o tym bierzmowaniu dzieciów, czyli o prawdzie, że nasza wolność, suwerenność, niepodległość powiązane są z obecnością Boga w naszych dziejach. Słowa, które w dzisiejszym pierwszym czytaniu, Bóg kieruje do Mojżesza i przez niego do Izraela, dotyczą również w całej swojej prawdzie naszego własnego doświadczenia dziejowego: dane nam było zobaczyć, „*co Bóg uczynił Egipcjom, jak niósł nas na skrzydłach orlich, przywodząc do siebie*”. Nie wolno nam o tym nigdy zapomnieć! Podobnie zresztą jak nie wolno zapominać o dalszej części cytowanego tekstu: „*Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym*”.

Świadomość prawdy zawartej w tych słowach stała się dla Jana Pawła II programem jego czwartej podróży apostołskiej do Ojczyzny w 1991 roku. Papież przypominał wtedy z całą mocą wymogi ewangelicznego rozumienia wolności. Pamiętamy dramatyzm owej pielgrzymki z 1991 roku i mocne świadectwo papieża o prawdziwej wolności. Wolność synów Bożych, dar Jezusa dla nas, prowadzi zawsze do szanowania boskiego prawa wyrażonego w Dekalogu.

Prawo to jest gwarantem ludzkiej wolności, takiej wolności, która potrafi kochać, służyć, widzieć innych i być dla nich. Jakże aktualne jest to ewangeliczne przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II do rodaków także i dzisiaj. Prosił nas Papież wtedy i prosi dzisiaj, z nieba, abysmy

wolność naszą budowali na słowie Boga, na zaufaniu Jego mądrości, na posłuszeństwie, które jest wyrazem świadomości, że „*Bóg okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami*”. W końcu, wspomnijmy ostatnią pielgrzymkę z 2002 roku, pielgrzymkę, którą można nazwać krakowską. „*Przybywam do Krakowa, ale serdeczną myślą ogarniam całą Polskę i wszystkich rodaków – mówił papież do witających go na lotnisku w Balicach. Niech te trzy dni mojego pobytu w Ojczyźnie obudzą w nas głęboką wiarę w moc miłosierdzia Bożego*”. Miłosierdzie Boże stało się prorocznie wielkim tematem ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny. Papież konsekrował pobliską bazylikę poświęconą kultowi miłosierdzia. A nam wszystkim przekazał misję głoszenia miłosierdzia na cały świat. Uczył nas wtedy „*wyobraźni miłosierdzia*”. Jak bardzo jej dzisiaj potrzebujemy w każdym wymiarze naszego kościelnego i społecznego życia!

6. Modlimy się dzisiaj w świątyni-pomniku Jana Pawła II wraz ze wszystkim biskupami, aby te wspomnienia nie stały się dla nas jedynie pamiątką z przeszłości, zakurzonym zdjęciem z albumu, do którego powraca się coraz rzadziej z upływem lat. Ta świątynia, jak każda inna, jest obrazem prawdziwej świątyni, zbudowanej nie ludzką ręką, świątyni którą Opatrzność Trójjedynego Boga buduje w historii świata i naszego narodu, a również i w sercach niezliczonych osób, które Mu zaufały. Modlimy się tutaj, aby być jeszcze bardziej otwartymi, wrażliwymi na znaki i dzieła miłosierdzia Bożego między nami, w samym centrum naszej codzienności.

Modląc się w tej świątyni zbudowanej rękoma ludzi, jesteśmy głęboko w sercu przekonani, że prawdziwe świątynie Boga i Jego miłosiernej Opatrzności to te niezliczone historie ludzi, których Bóg wyprowadził z przeróżnych dziejowych Egipcjów i niósł bezpiecznie na orlich skrzydłach. Życie Jana Pawła II, jego życiowa misja, czyż nie stały się dla niego i dla nas szczególnym wyrazem tej miłosiernej Opatrzności Boga i jej prawdziwą świątynią? A czyż on sam nie stał się dla wielu znakiem miłosiernej Opatrzności? Ta świątynia istnieje po to, aby nam o tym przypominać. Wielkich dzieł Boga nie zapominajmy! Nie tylko nie zapominajmy, ale pozwólmy, aby Bóg ich w nas nieustannie dokonywał. Niech będzie uwielbione Jego miłosierne czuwanie nad nami. Amen.

Ksiądz kardynał STANISŁAW DZIWIŚZ

Kraków, 14 czerwca 2020





LIPIEC - MIESIĄC NAJDROŻSZEJ KRWI CHRYSYSTUSA

Lipcowym nabożeństwom ku czci Krwi Chrystusa towarzyszy pytanie: dlaczego właśnie w tym miesiącu szczególnie czcimy Krew Zbawiciela? Spójrzmy na to pytanie z perspektywy historycznej. Jest początek XIX wieku, kiedy swą kapłańską działalność rozpoczyna młody ksiądz, obecnie święty, Kasper del Bufalo (1786 – 1837). Na drodze swojej kapłańskiej służby spotyka wybitne postacie Kościoła: przyszłą świętą, założycielkę Zgromadzenia Sióstr Adoraterek Krwi Chrystusa Marię De Mattias oraz ks. Jana Merliniego, dziś sługę Bożego. Wraz z ks. Franciszkiem Albertinim zakłada 8 grudnia 1808 roku. Bractwo Przenajdroższej Krwi, a 7 lat później (w 1815 roku) – Zgromadzenie Misjonarzy Krwi Chrystusa. Przez lata mówi o Przenajdroższej Krwi w różnych kościołach Rzymu oraz w wielu innych miejscowościach, równocześnie stara się u papieża o formalne zezwolenie na obchody liturgiczne święta Przenajdroższej Krwi Chrystusa we wszystkich domach zgromadzenia. W 1822 roku papież na nie zezwala i wskazuje datę: 1 lipca. Jest to pierwszy krok w kierunku formalnego uznania, że lipiec będzie poświęcony czci Krwi Chrystusa. Druga ważna data jest związana z dekretem Redempti sumus (1849), wydanym przez papieża Piusa IX, w którym nakazał on, by w pierwszą niedzielę lipca w całym Kościele obchodzone było święto Przenajdroższej Krwi Chrystusa. Ostatecznie w 1914 roku św. Pius X ustanowił święto Przenajdroższej Krwi Chrystusa na dzień 1 lipca. Podniesienie rangi tego święta do stopnia uroczystości nastąpiło z okazji upamiętnienia w 1933 roku upływu dziewiętnastu wieków od czasu Odkupienia.

Ważne przesłanie

Wielkim orędownikiem kultu Krwi Chrystusa był św. Jan XXIII, który w liście apostolskim *Inde a primis* (1960) zwrócił się do wiernych z ojcowską zachętą: „Z okazji zbliżającego się dnia uroczystości Przenajdroższej Krwi Pana Naszego Jezusa Chrystusa oraz miesiąca tejże Krwi Chrystusowej poświęconego, zapłaty naszego wykupienia, okupu naszego zbawienia i życia wiecznego, niechaj wierni nad tym rozmyślają i często przystępują do Sakramentów świętych”.

Choć reforma kalendarza liturgicznego, która nastąpiła po Soborze Watykańskim II, zniosła odrębne obchodzenie w Kościele uroczystości Najdroższej Krwi Chrystusa, łącząc ją z uroczystością Najświętszego Ciała Chrystusa, popularnie nazywaną Bożym Ciałem, to zachowała się tradycja czci Przenajdroższej Krwi Chrystusa w lipcu. Nawiązał do niej św. Jan Paweł II 1 lipca 2001 roku: „Dziś zaczyna się lipiec, miesiąc, który zgodnie z ludową tradycją poświęcony jest kontemplacji Najświętszej Krwi Chrystusa, niezgłębionej tajemnicy miłości i miłosierdzia. (...) Krew Chrystusa jest ceną, którą Bóg zapłacił, aby wyzwolić ludzkość z niewoli grzechu i śmierci. (...) jest niezbitym dowodem miłości niebieskiego Ojca do każdego człowieka bez żadnego wyjątku”. To Krew, „której jedna kropla może wybawić cały świat od wszelkiej winy”.

Zgromadzenia, stowarzyszenia, grupy

Duchowość Krwi Chrystusa jest źródłem charyzmatu wielu zgromadzeń zakonnych, takich jak: Adoratorki Krwi Chrystusa (ASC), Misjonarze Krwi Chrystusa (CPPS) oraz Misjonarki Krwi Chrystusa (MSC), a także wielu ruchów świeckich żyjących tą duchowością.

Wspomniane wyżej Zgromadzenie Sióstr Adoraterek Krwi Chrystusa liczy ok. 1,3 tys. zakonnice i działa obecne w dwudziestu siedmiu krajach. Do Polski siostry adoratorki przybyły w 1946 roku i osiadły w Bolesławcu na Dolnym Śląsku. Wyrazem ich działalności apostolskiej jest m.in. powołanie Stowarzyszenia Krwi Chrystusa (SKC) w 1993 roku i stała opieka formacyjna nad grupami modlitewnymi organizowanymi w ramach tego stowarzyszenia (grupy te mają najczęściej charakter wspólnot parafialnych, ale są też wspólnoty rodzinne i sąsiedzkie).

Szerzenie kultu Krwi Chrystusa odbywa się również z gorliwym udziałem księży misjonarzy Krwi Chrystusa. Szczególnie ważna jest działalność wśród laikatu Wspólnoty Krwi Chrystusa (WKC) – międzynarodowego ruchu katolickiego prowadzonego przez misjonarzy. Dla zgromadzeń zakonnych i wspólnot świeckich żyjących duchowością Krwi Chrystusa obchody ku czci Przenajdroższej Krwi Chrystusa pozostają w randze uroczystości i odbywają się corocznie 1 lipca. W tym dniu siostry adoratorki z Bolesławca nieprzerwanie od 1947 roku organizują odpust Krwi Chrystusa, w którym biorą udział nie tylko mieszkańcy miasta i okolic, ale również delegacje grup modlitewnych Stowarzyszenia Krwi Chrystusa z całego kraju. Z kolei w sanktuarium Krwi Chrystusa w Częstochowie, gdzie posługują misjonarze Krwi Chrystusa, odpust przypada zazwyczaj w ostatnią niedzielę czerwca. Przyjeżdżający wtedy z całej Polski pielgrzymi m.in. otrzymują błogosławieństwo relikwią Krwi Chrystusa. To samo błogosławieństwo udzielane jest w każdy czwartek przez cały rok podczas odmawiania koronki.

Zanim w dniu 1 lipca w kościołach parafialnych odprawione zostaną Msze święte inauguracyjne nabożeństwa ku czci Krwi Chrystusa, od 22 czerwca odmawiana jest nowenna do Krwi Chrystusa. W wielu miejscach odbywa się także przez cały lipiec czytanie kolejnych rozważań dotyczących tajemnic przelania Krwi Chrystusa (np. autorstwa ks. Tullia Vegliantiego *Krew Chrystusa – codzienne rozważania na lipiec*). Inną praktyką lipcową jest codzienne odmawianie w parafiach i domach zakonnych Litanii i Koronki do Krwi Chrystusa.

Siostra Bernadetta Pajdzik ze Zgromadzenia Sióstr Adoraterek Krwi Chrystusa, krajowa moderatorka Stowarzyszenia Krwi Chrystusa: – Wszystkie lipcowe dni poświęcone są adoracji i modlitwie oraz szerzeniu kultu Najdroższej Krwi Chrystusa. Warto, abyśmy w tych dniach składali dziękczynienie Bogu za umiłowanie nas i obmycie z grzechów we Krwi Jezusa. Żyjąc duchowością Krwi Chrystusa i doświadczając mocy „ceny naszego zbawienia”, mamy zaszczyt i obowiązek troszczyć się o zbawienie swoje i naszych bliźnich. (...) Pamiętajmy o tym, aby Najdroższej Krwi okazać wdzięczność. Postarajmy się choć przez chwilę każdego dnia oddać hold Jezusowi za to, że z miłości do nas oddał życie dla naszego zbawienia. Przełał swoją Krew, aby nas wyzwolić z jarzma grzechów, ze szponów śmierci, i wykupić z mocy złego ducha. Wygospodarujmy czas na dziękczynienie i uwielbienie Boga obecnego w Najświętszym Sakramencie. Doceniemy tę bliską Bożą obecność również w Eucharystii.

Siostra KRYSTYNA KUSAK
Adoratorka Krwi Chrystusa





ŚWIĘCENIA DIAKONATU A.D. 2020



W sobotę, 20 czerwca 2020 roku Ks. Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź Metropolita Gdański w Konkatedralnej Bazylice Mariackiej w Gdańsku wyświęcił 12. nowych diakonów, alumnów Gdańskiego Seminarium Duchownego.

Oto oni: diakon **BARTŁOMIEJ BORKOWSKI**, pochodzący z Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Swarzewie (był z posługą w naszej parafii 25 listopada 2018 roku), diakon **MICHAŁ CZYŻ** z Parafii św. Jana Chrzciciela w Giemlicach, diakon **MATEUSZ GRABOWSKI** z Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Pierwoszynie, diakon **OSKAR GRAMACKI** z Parafii św. Józefa w Gdańsku Przymorzu, diakon **DAWID KAS** z Parafii św. Mikołaja w Szemudzie, diakon **ARKADIUSZ KOSZNIK** z Parafii Miłosierdzia Bożego w Żukowie, diakon **MATEUSZ KOSZNIK** z Parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku Wrzeszczu (był z posługą w naszej parafii 15 listopada 2015 roku), diakon **MACIEJ STODOLSKI** z Parafii św. Urszuli Ledóchowskiej w Gdańsku Chełmnie, diakon **DANIEL TROCHOWSKI** z Parafii św. Antoniego Padewskiego w Gdańsku Brzeźnie, diakon **PAWEŁ WESTFAL** z Parafii św. Leona Wielkiego w Wejherowie, diakon **JAKUB WOJEWÓDKA** z Parafii Chrystusa Króla i bł. Alicji Kotowskiej w Wejherowie, diakon **DANIEL ZAJĄC** z Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Katarzyny w Redzie (był z posługą w naszej parafii 27 listopada 2016 roku).

Nowym diakonom życzymy Bożego błogosławieństwa w tej zaszczytnej posłudze i jednocześnie dobrego i owocnego przygotowania się do święceń prezbiteratu.

Szczęść Boże!





UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W MIERZESZYŃNIE

19 czerwca 2020 roku



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL3483350003030324372000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYŃNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzezińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYŃ, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: donandrea64@wp.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.